

wtorek, 05.08.2025

Amazonia - kolory niezwykłości!

Prawie dwa lata stąpania po tej ziemi.... tak pięknej: bogatej w zielen lasów, czerwień ziemi i błękit rzek wszystkie te kolory można odnaleźć na ziemi żywej, zwanej człowiekiem. Zielen nadziei, która kielkuje pomimo doświadczania ubóstwa i cierpienia, czerwień miłości, wyrażona w prostych gestach codziennego życia, i błękit wiary niejednokrotnie mnie zawstydzającej.... Nadal pracuję na arii misyjnej na obrzeżach Manaus, która rozrasta się w sposób niebywały.

Osiedla rosną jak grzyby po deszczu, z tysiącami nowych mieszkańców, którzy w poszukiwaniu lepszego życia w mieście, niejednokrotnie spotykają się z brutalną rzeczywistością, wymagającą wiele wysiłku i nieprzerwanej tęczy kolorów... i o dziwo spotykamy te tęcze na niebie życia osób, które przez świadectwo codzienności potwierdzają istnienie Boga Przymierza. Każdego dnia uczę się od nich, jak dostrzegać cuda zwyczajności i ufać Bogu.

Praca misyjna tutaj jest piękna i wymagająca. Pokonujemy nieraz wiele kilometrów, aby się spotkać z tymi, którzy "walczą" o wiarę i przetrwanie Kościoła. Wspólnota, której pomagam, jest oddalona od Manaus o 50 km (21 km asfaltu i później rozpoczyna się przygoda). W czasie pory deszczowej nie jest łatwo - błoto....błoto i jeszcze raz błoto. Ale warto! Nasz samochód zmienia kolor, z szarego przeistacza się w "czerwień" radości dotarcia do celu (czerwień - kolor błota). I później spotkanie z mieszkańcami żywej Amazonii, którzy czekają na Chrystusa Eucharystycznego. Bywa też niejednokrotnie, że Jesus potrzebuje przypomnieć o Sobie, posyłając nas z wizytą. I doświadczamy, że On TAM już jest obecny!

Ludzie tego regionu (żyjący pośrodku puszczy!) są bardzo prości. Żyją zgodnie z rytmem natury...wszystko ma swój czas... Zawsze, ilekroć się spotykam z nimi, doświadczam serdeczności i otwartości.... kolorów piękna człowieczego, które odbijają kawałek nieba. Życie w puszczy jest niełatwe. Odległość jednego domu od drugiego czasami dosięga 2 - 3 km. Wynalazki cywilizacji: telefon komórkowy, internet, nie mają racji bytu - z powodu braku sygnału. Notuje się także brak szpitala, przychodni zdrowia i miejsc kultury: teatru, kina, muzeum...W czasie pory deszczowej dotarcie do szkoły graniczy z cudem. W większości przypadków jest niemożliwe. Jednak, czego nie brakuje, to radości życia. Jednego razu, rozmawiając z panią Gercina i narzekając na tę twardą rzeczywistość, usłyszałam odpowiedź: Jednak, siostró, my jesteśmy tutaj szczęśliwy i nie wyobrażamy sobie innego życia. I co więcej, mamy wszystko, aby być szczęśliwymi.

Zrozumiałam jedną rzecz: kolory życia zależą od nas... to, co dla mnie przedstawiało się w kolorach czarno - białych, dla mieszkańców NOVO AMANHECER (NOWY ŚWIT) jest kolorowe... ma barwy życia...Świat, Amazonia, istnienie ludzkie, odbijają kolory niezwykłości! Czasem pytam siebie sama: Czy ja potrafię je dostrzegać? Moje siostry, módlcie się za mnie. Niech będę, jak Franciszek, jedynie narzędziem pokoju w rękach Tego, Który kroczy z tym narodem. Pozdrawiam Was wszystkie i ściskam mocno!